

TADEUSZ MICIŃSKI

---

# Umarły świat

TADEUSZ MICIŃSKI

NOCE POLARNE

## *Umarły świat*

Pokażę zamek wam nad czarną głębią,  
zarosły w tarnię, bluszcz i dziewięciornik —  
pokażę duchów siedzibę jastrzębią,  
wydartą przez mój miecz, a nie paciornik,  
i pójdę z wami w śpiewne kurytarze —  
podziemny znicz i piorun wam ukazę.

Królestwo moje na miedzianej turni  
nad leż doliną w gradach i obłoku;  
na skalnej zbroi śnią rycerze jurni,  
kołysząc włócznie zielone w otoku —  
nad hełmem szafir, gwiazdami usiany,  
a pod pancerzem serce i wulkany.

Jałowcem pachną krzesanicy pola,  
białe pustynne jak sybirski cmentarz —  
wszystko tu wieczne, jak ból i niedola,  
a choćbyś z pułkiem szedł, jak regimentarz,  
widząc toń zimną i martwą jeziora,  
poczujesz nagle w sercu szpon upiora.

Dni moje przeszły, jak cień — i nic w górze —  
o Chryste — i Tyś minął — jestem dumny,  
widząc zmierzch bogów — serce mam w marmurze,  
a me tęsknoty zwały się w kolumny  
krwawych bazaltów... Nie dbam o bożyszczą —  
z Walhalli mojej dymią mrok i zgliszczą.

Zwano mię Chrobry. Stalowe koncerze  
biły jak hajnał w mego ducha dzwony,  
mój róg na puszczech zwoływał rycerze  
i rzewne w gajach straszyl dziwożony,  
gdym wiódł w uroczne rzek leśnych zakręty  
purpurą strojne, zdobyte okręty.

Obłok się we mnie wpił żelaznolicy  
i głąz otulił, jak giezło grobowe.  
Pamięć półsenną dawnej mam świątnicy,  
kiedy się w tęczach ukazował Prowe  
i pszczoł pobrzękiem szumiały lewady —  
pod rosochatym dębem wojsk obrady.

Lecz świat mój umarł. Błądzą nad wybrzeżem  
wsluchany w pomruk wilgotnych kamieni.

Mój róg — bez echa... Cisza mi pacierzem  
była, a dziś już me serce rumieni.  
Gram tryumf — wicher mi łka przez szczeliny —  
gram wieszczby — miesiąc zakrwawia się siny.

Umarł... więc wichru i słońcu czarnemu,  
które już złotych nie wyda owocy,  
gram, — a hymnowi niewyśpiewanemu  
wtórują cienie nadgwiazdzistej Mocy...  
Mój Bóg już Umarł... w ogniu swe sztandary  
pałę: miłości, nadziei, wiary...

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-mroku-umarly-swiat/>

Tekst opracowany na podstawie: Tadeusz Miciński, *W mroku gwiazd*, nakł autora, [Kraków] dr. 1922

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Paulina Choromańska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Okładka na podstawie: Luca Serazzi@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.